



Miłość jest prawdziwą postacią Boga

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 29 lipca 1996 roku w Sai Kulwant Hall

*Asztiram dziwanam loke,
Asztiram jauwanam dhanam,
Asztiram dara putradi,
Satjam kirti dwajam sztiram.*

Życie na tym świecie jest nietrwałe.
Młodość i majątek również.
Żona i dzieci także nie są trwałe.
Tylko prawda i dobre imię są trwałe.

Życie ludzkie jest nietrwałe jak wodna bańka. Młodość i majątek są również przemijające jak przepływające chmury. Nawet doczesne związki nie są trwałe. Jedynymi rzeczami trwałymi na tym świecie są prawda, prawość i dobra reputacja.

*Nikt nie przynosi ze sobą żadnego majątku, gdy rodzi się z łona matki,
ani majątek nie podąży za nim, gdy odchodzi z tego świata.
Nawet milioner musi jeść normalne jedzenie - nie może jeść złota.
Człowiek może gromadzić bogactwo i być dumny z niego,
ale to zgromadzone bogactwo nie podąży za nim, kiedy nadejdzie czas śmierci.
Jeśli będziesz dalej chował swoje bogactwo i trzymał je w bankach
nie dokonując żadnych dobroczynnych czynów,
kto wie, co się z nim stanie, kiedy opuścisz ten świat?*

Cnoty są najlepszymi ozdobami

Od narodzin do śmierci człowiek podejmuje wiele wysiłków po to, by przyniosły mu one szczęście, jednak ostatecznie odchodzi z tego świata z pustymi rękami. Ponieważ narasta nieprawość, niesprawiedliwość i niewłaściwe postępowanie, świat zmaga się z wieloma kłopotami. W istocie świat stoi na krawędzi katastrofy wskutek wzrostu demonicznych skłonności. W tych okolicznościach jedynie studenci zdolni są przywrócić pokój i porządek na świecie. Tylko oni mogą zapewnić pokój i bezpieczeństwo nie tylko w Indiach, ale również na całym świecie. Na skutek wpływu kalijugi, dharma (prawość) upada w Bharacie. Mam nadzieję, że młodzi mężczyźni i kobiety postanowią przepędzić złe siły Kali, podtrzymać prawdę i prawość oraz ożywić starożytnie tradycje Bharatu, który dawno temu był skarbnicą wielkiego bogactwa duchowego.

Studenci!

Kiedy nie przykładacie się do nauki, waszym rodzicom jest smutno. Ale Matce Indii będzie tysiąc razy smutniej, jeśli nie będziecie szli naprzód ścieżką moralności, etyki i duchowości. Zawsze powinniście o tym pamiętać. Wszyscy ludzie, których uważacie za członków starszyny i przywódców,

również byli kiedyś uczniami, tak jak wy. Dzisiejsi uczniowie są jutrzejszymi obywatelami, członkami starszyny i przywódcami. Tak jak oczekujecie, że wasza starszyna i przywódca będą wzorowi, wy także powinniście prowadzić się wzorowo i spełniać swe marzenia i dążenia. Ale młodzi mężczyźni i kobiety naśladową obcą kulturę. Jeśli się patrzy na ich mowę, zachowanie i ubiór, wygląda na to, że próbują ozdobić się pożyczonymi klejnotami. Jak długo można zaznawać szczęścia ozdabiając się pożyczonymi kosztownościami? Zamiast tego powinniście zdobyć klejnoty cnót i czerpać szczęście ozdabiając się nimi.

Studenci!

W imię mody zachowujecie się w nieprawy sposób. Ślepo podążacie za zachciankami i pomysłami swego zmiennego umysłu. To nie jest kultura Bharatu. Jak długo możecie iść za tradycjami i zwyczajami pożyczonymi z innych krajów? Nie polegajcie na importowanej kulturze. Podążajcie za świętą kulturą Bharatu, który jest punja bhumi, joga bhumi i karma bhumi (krajem zasługi, duchowości i prawego czynu). Macie to szczęście, że wiele szlachetnych dusz i awatarów przyjęło narodziny w tym świętym kraju, żeby ochraniać i podsycać jego czystą kulturę. Od czasów starożytnych Bharat jest znany jako miejsce narodzin dobroczynności i poświęcenia. Słynie z cnót miłości, współczucia i poświęcenia. Głównymi celami ludzi Bharatu były wyrozumiałość i współodczuwanie. Dokąd odeszły dziś z tego kraju wszystkie te szlachetne cechy?

Samolubstwo wywołuje konflikty i waśnie

Podczas 14-letniej tułaczki Pandawów po lesie, ich pustelnię odwiedził Kriszna. Nie znajdując tam czterech pozostałych braci, spytał Dharmaradzę: „Gdzie są twoi bracia?”. Serce Dharmaradży zawsze wypełniała prawość. W każdym czasie i w każdej sytuacji umysł jego był skupiony na Bogu. W istocie, wszyscy Pandawowie byli ucieleśnieniem pokoju i prawości. Tak szlachetnych Pandawów obrażali na wiele sposobów podli Kaurawowie. Nie zważając jednak na nikczemność Kaurawów, Pandawowie szli ścieżką prawdy i prawości. Odpowiadając na pytanie Kriszny, Dharmaradża rzekł: „Moich stu braci, Kriszno, jest w Hastinapurze, a czterech innych poszło do lasu, żeby wykonać pewną pracę”. Udając zaskoczonego odpowiedzią Dharmaradży, Kriszna rzekł: „Czy postradałeś zmysły? Czyż nie jest prawdą, że jest was tylko pięciu braci? Twoje stwierdzenie, że stu twych braci jest w Hastinapurze, jest zupełnie bez sensu”. Na to Dharmaradża powiedział: „Czyż Kaurawowie nie są moimi braćmi? Jak długo jest wśród nas jedność, miłość, wyrozumiałość i współodczuwanie, jest nas 105 braci. Wszyscy stajemy zjednoczeni, gdy musimy stawić czoła jakiemuś zewnętrznemu wrogowi. Kiedy jednak pojawiają się między nami różnice, my jesteśmy odrębni i oni też są odrębni”.

Powinniście zrozumieć prawdziwe znaczenie tego stwierdzenia, w odniesieniu do sytuacji panującej dziś w społeczeństwie. Z powodu braku jedności i wzrostu konfliktów oraz waśni w dzisiejszym świecie, każda partia i społeczność jest podzielona. Każdy idzie za swoim samolubnym interesem. Wskutek tego jest wiele odłamów w łonie jednej partii, a w łonie jednej społeczności - wiele grup. Ludzie są różni, ale atmiczna zasada jest taka sama we wszystkich. Wskutek braku jedności w społeczeństwie, ta kalijuga stała się kalahajugą (erą konfliktów). Konflikty rosną z dnia na dzień. Pomiedzy ludźmi brakuje zupełnie współodczuwania i wyrozumiałości. Istnieje nienawiść między człowiekiem a człowiekiem, wioską a wioską, okręgiem a okręgiem oraz stanem i stanem. Jak w takiej sytuacji może być pokój i bezpieczeństwo na świecie? Dziś jest tak wiele różnic, nawet w rodzinie. Jak wielka jest siła w jedności! Lecz niestety, ludzie niszczą jedność. W wyniku tego w człowieku nie ma w ogóle człowieczeństwa.

Tulsidas przedstawił zasadę jedności

Podczas układania 'Ramajany' Tulsidas był całkowicie zatopiony w rozmyślaniu o Ramie i napisał zdanie: *Hetu krisanu bhanu himakar ko* - święte imię Ramy przedstawia ogień, słońce i księżyc. Gdy otworzył oczy, stwierdził, że jest to już napisane. 'Krisanu' znaczy ogień, 'bhanu' znaczy słońce, a 'himakar' znaczy księżyc. Znaczenie tego stwierdzenia jest takie: „Ramo, ty jesteś ucieleśnieniem ognia, słońca i księżyca”.

Bez słońca, księżyca i ognia świat nie może istnieć. Nikt nie może temu zaprzeczyć – czy jest teistą, czy ateistą albo teistą-ateistą, ateistą-teistą, żebrakiem, poszukiwaczem przyjemności czy osobą, która wyrzekła się świata. W istocie ogień, słońce i księżyc to bezpośrednie przejawienia boskości. Co one robią?

Są trzy główne powody narodzin człowieka. Jeden to niewiedza, drugi to grzech, a trzeci – nieszczęścia. Ogień wiedzy jest konieczny do rozproszenia ciemności niewiedzy. Mało tego, ogień wiedzy obraca w popiół wszystkie wasze grzechy. Słońce niszczy ciemność ułudy i smutku. Kiedy słońce świeci, znika ciemność. Księżyc ochładza męczarnie wywoływane zmartwieniami. Niszczy nawet wasze grzechy.

Na pozór jest wiele różnic pomiędzy słońcem i księżycem, ale jest też między nimi bliski związek. Księżyc nie świeci własnym światłem - świeci światłem słońca. Podczas gdy światło słoneczne jest jasne i gorące, światło księżyca jest chłodne i nie tak jasne. Światło jest to samo, ale w jednym miejscu jest gorące, a w innym - chłodne. Nasz intelekt symbolizuje słońce, a umysł symbolizuje księżyc. Dlatego Wedy głoszą: *Czandrama manaso džata czakszo surjo adżajata* - księżyc został zrodzony z umysłu, a słońce z oczu Najwyższej Istoty. Umysł jest odbiciem księżyca, a księżyc jest odbiciem umysłu. Słońce jest źródłem mocy światła w naszych oczach i symbolizuje siłę naszego intelektu.

Gdzie jest ogień? Jest on obecny w naszym żołądku w postaci džataragni (ognia trawiennego). Jest również obecny jako tapagni i papagni (ognia nieszczęścia i ognia grzechu). Studenci wiedzą to bardzo dobrze. Przed jedzeniem śpiewają ślokę „*Brahmarpanam Brahma hawir*”. Większość z nich nie wie, gdzie przebywa brahman. Mechanicznie śpiewają tę ślokę, gdyż uważają ją za zwykłą praktykę w akademiku. Ale Bóg udziela z wnętrza odpowiedzi: *Aham waiśwanaro bhutwa praninam dehamaszrita* – „Ja jestem obecny we wszystkich istotach w postaci ognia trawiennego. Nie miej wątpliwości co do tego, gdzie naprawdę przebywam. Jestem w twoim żołądku w postaci ognia trawiennego, trawię jedzenie, które spożywasz i zapewniam niezbędną pokarm”.

Oto inny przykład wyjaśniający te słowa Tulsidasa: *Hetu krisanu bhanu himakar ko*. W boskim imieniu Rama, *ra* znaczy tat, *aa* znaczy asi, a *ma* to twam. Kiedy tat, twam i asi schodzą się razem, otrzymujemy wedyjską mahawakję *Tat twam asi* (Tym jesteś ty). Znacząca ona, że ty i ja jesteśmy jednym. Oto zasada jedności, jakiej Tulsidas uczył świat. Wiele szlachetnych dusz urodziło się w Bharacie, aby nauczać owej zasady jedności i zaszczepiać boskość w każdym sercu. Aby zrozumieć tę wzniosłą zasadę, musisz zaszczepić niekrzywdzenie w swoim sercu. Kiedy rozwiniecie ducha niekrzywdzenia, uzmysłowicie sobie, że cały świat jest przejawieniem Ramy.

Pozbądźcie się swoich złych cech i uświadomcie sobie atmiczną zasadę

Nie marnuj życia lekceważąc Boga dla chwilowych przyjemności. Z jakiego powodu nie jesteś w stanie uświadomić sobie tej prawdy? Każdy uczeń i człowiek obdarzony jest wiedzą. Nie używają jednak swojej siły rozróżniania, żeby zrobić właściwy użytek ze swojej wiedzy. Dlatego człowiek jest dziś w marnym stanie. Marnuje swoje święte, długie i szlachetne życie w pogoni za chwilowymi przyjemnościami. Stąd Adi Śankara ostrzegał wszystkich:

*Ma kuru dhana dzana jauwana garwam,
Harathi nimeszath kalah sarwam.*

Nie bądźcie dumni ze swego majątku, potomstwa i młodości;
fala czasu może je zniszczyć w jednej chwili.

Ciało ciągle ulega zmianie, a pierwiastek życia może wycofać się z ciała w każdej chwili. Dlaczego przywiązujesz się do przemijającego ciała i marnujesz życie? Pozbądź się swych złych cech, podłych myśli i złych zamiarów. Ćwicz ahimsę (niekrzywdzenie). Co znaczy niekrzywdzenie? Ahimsa to nieranienie innych myślami, słowami i czynami. Nigdy, ani na chwilę, nie odchodź od jedności myśli, słów i czynów. Boskie uczucia przejawiają się w tobie tylko wtedy, gdy we wszystkich swoich wysiłkach będziesz zachowywał jedność myśli, słów i czynów. Owa zasada niekrzywdzenia jest bardzo subtelna. Większość ludzi nie rozumie właściwego znaczenia niekrzywdzenia. Nawet jedzenie więcej niż to konieczne, to przemoc. Dlaczego? Ranisz siebie przez nadmierne jedzenie. Nawet zbędne rozmowy to również przemoc. Mów tylko tyle, ile jest konieczne. To jest ahimsa. Jeśli niewłaściwie używasz danych przez Boga zdolności, cały twój majątek, władza i pozycja są bez znaczenia. Ponieważ wpadłeś w bagno błahych ziemskich dążeń, nie możesz uświadomić sobie nieskończonej zasady atmicznej.

Nikt nie może uciec od następstw swoich czynów

Rawanie nie brakowało bogactwa. W istocie cała Lanka była pełna złota. Nie brakowało mu niczego. Był obdarzony siłą fizyczną, wielkim bogactwem i wojskiem. Zdobył też wielką moc przez prowadzenie pokuty. Mimo tego wszystkiego stracił wszystko wskutek swoich cielesnych pragnień. Hanuman dał się związać demonom, aby wejść na dwór Rawany i dać mu lekcję. Kiedy demony pytały go: 'Kim jesteś?', odparł w najpokorniejszy i najbardziej przyjemny sposób: *Dasoham kosalendrasja* - jestem sługą Ramy. Diabły nie widziały wcześniej małpy na Lance. Właściwie żadna małpa do owego czasu nie weszła na Lankę. Dlatego diabły zaczęły z ciekawości wychodzić z domów, żeby zobaczyć Hanumana. Hanuman był bardzo prawy i dzielny, dał się jednak związać diabłom po to, aby pokazać Rawanie drogę dobra. Pomyślał sobie: „Nie jest możliwe, żebym wszedł na dwór Rawany, chyba że diabły mnie pojmy i zabiorą do niego. Gdy stanę twarzą w twarz z Rawaną, będę mógł rozmawiać z nim bezpośrednio i pokazać mu drogę prawości”.

Demony związały powrozami ręce i nogi Hanumana i zabrały go na dwór Rawany. Hanuman zauważył, że Rawana siedzi na wysokim podwyższeniu, podczas gdy on sam stał na dole. Pomyślał, że jest to obelgą dla Ramy, że jego sługa jest niżej, zaś jego przeciwnik - wyżej. Dlatego zrobił sobie siedzisko wyżej niż Rawana, a to poprzez wydłużenie swego ogona i ułożenie z niego zwoju. Rawana zapytał go: „Małpo, zniszczyłeś nasz ogród. Dlaczego tu przybyłeś?”. Na to Hanuman powiedział Rawanie: „Pozwoliłem, żeby twój syn Indradżit mnie schwytał, gdyż mam pewien cel, a jest nim

udzielenie ci lekcji. Niegodziwcze! Oślepiiony przez żądzę sprawiłeś Sicie, która jest matką świata, niewypowiedziane cierpienia. Niszczysz sobie życie z powodu swoich złych myśli. Co się stało z całą twoją siłą pokuty? Jaki pożytek ma twoje życie, jeśli nie potrafisz panować nad swoim umysłem i zmysłami? Jaki powinien być król? Tego, kto nie panuje nad swoimi zmysłami, nie można nazywać królem. Prawdziwy król powinien być wzorowy i zdobywać dobre imię. Ty popełniłeś najgorsze grzechy”.

Nie mogąc znieść tej obrazu, Rawana wściekł się. Kazał żołnierzom podpalić ogon Hanumana, gdyż ogon jest dla małpy bardzo drogi. Demony są zwykle głupie i są nieukami. Nie potrafią przewidzieć następstw swoich czynów. Hanuman rzekł wówczas do Rawany:

*Podły Rawano, chcę ci dać lekcję!
Lanka nie należy już do ciebie.
Posłuchaj mych słów z pełną uwagą.
Nie użyłeś swej mocy rozróżniania i popełniłeś grzech,
więc wkrótce umrzesz.
Podły Rawano, chcę ci dać lekcję!
Sita jest matką wszechświata i jest również twoją matką.
Porwałś matkę wszechświata i popełniłeś wielki grzech.
Pan Rama zetnie wszystkie twoje głowy jedną strzałą.
Podły Rawano, chcę ci dać lekcję!
Czy nie wiedziałeś, że to grzeszny czyn, którego powinieneś być zaniechać?
Twoi żołnierze podpalili ogon Hanumana, którym podpale wszystkie pałace na Lance
i po cichu pójdę swoją drogą.
Podły Rawano, chcę ci dać lekcję!
Pozwoliłem Indradżitowi pojmać mnie, bo chciałem zobaczyć
twój dwór i twoje dziesięć głów.
Ile razy mam to mówić?
Straciłeś swoje prawo do życia.
Podły Rawano, chcę ci dać lekcję...*

Nikt nie może uciec od skutków swych czynów.

*Każdy musi stawić czoła następstwom swoich czynów, kimkolwiek by był.
Nikt nie może wiedzieć, co czeka nań w przyszłości.
Ale pewne jest to, że każdy musi zebrać następstwa swoich czynów.
Nawet potężny Rama cierpiał ból rozłąki ze swą małżonką Sitą i płakał jak zwykły człowiek.
Nawet potężni Pandawowie musieli pójść na wygnanie i żyć w lesie.*

Dobre czyny niosą dobre owoce, a złe czyny - złe skutki. Dlatego powinno się zawsze dokonywać dobrych czynów. Jaki czyn, taki skutek, jakie jedzenie, tak się po nim odbija, jaka mąka, taki chleb. Niektóre czyny dają natychmiastowe wyniki, podczas gdy na skutki innych trzeba czekać kilka dni, miesięcy, lat czy nawet kilka epok. Na przykład, gdy palec zostanie przecięty nożem, natychmiast zaczyna wyciekać krew. Czyn i jego skutek są tu równoczesne. Podobnie, gdy wchodząc po schodach poślizgniesz się i złamiesz nogę, stanie się to natychmiast. Upadek i złamanie nastąpią w tym samym czasie. Jednak strawienie jedzenia, które spożywasz, zajmuje już przynajmniej 2-3 godziny. Tu pomiędzy czynem a skutkiem jest odstęp kilku godzin. Gdy posiejesz w ziemię ziarno, nie

wyrośnie z niego natychmiast mała roślinka; zajmie to 2-3 dni. Roślince tej zajmie potem parę lat wyrośnięcie na drzewo i wydanie owocu. Nie możesz otrzymać owocu natychmiast po posadzeniu ziarenka - zajmie to parę lat. Podobnie, każdy czyn człowieka musi zrodzić jakiś skutek, czy będzie to za kilka chwil, godzin, dni, lat czy nawet za kilka epok. Jest wszakże pewien sposób na ucieczkę od skutków czynów. Kiedy rozwinięsz prawdziwą miłość do Boga, możesz uciec od każdego rodzaju cierpienia. Aby zdobyć miłość Boga, powinieneś zrozumieć, że Bóg mieszka wewnątrz wszystkich istot i postępować stosownie do tego.

Bóg przebywa w sercach wszystkich

Człowiek powinien uświadomić sobie prawdę, że Bóg to *Sarwa Hridajawasi* (mieszkaniec wszystkich serc). Imiona i postacie ludzi różnią się, jednak we wszystkich jest tych samych pięć żywiołów. Powinieneś mocno wyryć sobie tę prawdę w sercu. Aby zrozumieć tę zasadę jedności, powinieneś prowadzić odpowiednie dociekanie. Nie myśl, że jest wielu bogów. Tak samo, nie dostrzegaj różnic pomiędzy ludźmi. Wszyscy są jednym, Bóg jest jeden. *Ek prabhu ke anek nam* - jeden Bóg ma wiele imion. Ten sam Bóg przejawia się w różnych imionach i postaciach. Bóg jest światłem. Aby doświadczyć tego światła brahmadźniani (wiedzy o brahmanie), musisz podejmować różne praktyki.

Tutaj jest żarówka. Czego potrzebuje żarówka, żeby dać światło? Musisz połączyć ją z drutem elektrycznym. Ale samo połączenie jej z drutem nie wystarczy; powinieneś pozwolić elektryczności popłynąć przez niego i sprawić, że żarówka zaświeci. Prawda i miłość to prawdziwe boskie moce. Prawda jest Bogiem, miłość jest Bogiem, życie w miłości. *Ekam ewa adwajtjam brahma* - Bóg jest jeden bez drugiego. Kiedy prąd elektryczny prawdy płynie drutem prawości i wpłynie w żarówkę pokoju, otrzymasz światło miłości [głośne oklaski]. Jedność prawdy, prawości i pokoju skutkuje światłem miłości. Miłość jest prawdziwą postacią Boga. Zwykły związek fizyczny nie może być nazywany miłością. Prawdziwa miłość przejawia się z serca.

Ucieleśnienia miłości!

Cokolwiek byście robili, powinniście zawsze pamiętać o dwóch rzeczach. Bóg jest prawdą, a śmierć jest pewna. Nikt nie może uciec od śmierci. O czym powinieneś więc zawsze pamiętać? Nigdy nie patrz na wady innych. Traktuj duże przywary innych jako małe, a własne małe przywary uważaj za duże. Wówczas nie popełnisz dużych błędów.

Studenci!

Jest konieczne, żebyście szli w życiu ścieżką szlachetności. Próbujcie doświadczać boskości nawet w sprawach codziennego życia. Są dwie sprawy, o których powinniście zapomnieć. Po pierwsze, powinniście zapominać o szkodzie, wyrządzonej wam przez innych. Jeśli nie zapomniecie jej, a weźmiecie ją do serca, rozwinięcie w sobie mściwość. Po drugie, powinniście zapominać o dobru, jakie wyświadczyliście innym. Inaczej rozwinięcie w sobie oczekiwanie na przysługę od tych, którym pomogliście. Dlatego trzeba zapominać o szkodzie, jaką inni wam wyrządzili i o dobru, jakie wyrządziliście innym. Dopiero wtedy rozwinięcie w sobie czystość, aby doświadczyć atmy i zdobyć łaskę Boga.

Drogowskazy na duchowej ścieżce

Myślicie, że dokonujecie jakichś wielkich praktyk duchowych poprzez prowadzenie dhjany (medytacji), tapy (pokuty) i jogi. Ale wszystkie one dotyczą tylko ciała i umysłu, które nie są trwałe. Jak więc może być trwały wynik tych ćwiczeń? Jest on również nietrwały. Możecie spytać: „Po co zostały zalecane te duchowe ćwiczenia?”. Te ćwiczenia duchowe są jak drogowskazy w waszej duchowej podróży, pokazujące wam właściwą ścieżkę. Kiedy odbywacie podróż, znajdujecie na drodze znaki drogowe, które wskazują: to jest droga do Dharmawaram, ta ścieżka prowadzi do Penukondy, a Bengaluru jest w tym kierunku itd. Podobnie, džapa, dhjana, tapa, joga itd. pokazują wam jedynie drogę, ale nie są one celem. Kiedy widzicie drogowskaz, nie zostajecie przy nim - musicie iść w kierunku, który pokazuje. Przy pomocy tych 'znaków drogowych' powinniście odbywać swą podróż do Boga. Gdzie jest Bóg? *Sarwatah panipadam...* - Jego ręce i nogi są wszędzie... Gdziekolwiek spojrzycie, On tam jest. Kiedy dalej będziecie prowadzić te ćwiczenia duchowe, ostatecznie uświadomicie sobie tę prawdę. Wasze przywiązanie do ciała jest wielką przeszkodą na drodze uświadomienia sobie prawdy. Przywiązanie do ciała wiedzie do wielu innych przywiązań. Dlatego zmniejszajcie stopniowo przywiązanie do ciała i pragnienia. Dzięki temu Hanuman stał się drogi Panu Ramie. W końcu uświadomił sobie własną jedność z Ramą. Każdy por jego ciała był napełniony boskim imieniem Rama. Uświadomił sobie, że nie różni się od Ramy, a Rama nie różni się od niego.

Kiedyś Rama zapytał Hanumana: „W jaki sposób jesteś ze mną związany?”. Hanuman odparł: „Swami, na poziomie fizycznym jestem twoim sługą, na poziomie psychicznym - twoim odbiciem, ale na poziomie atmicznym ty i ja jesteśmy jednym. Tylko moje ciało i umysł stoją na drodze do urzeczywistnienia mojej jedności z tobą”.

Możecie zrozumieć to bardzo dobrze. Budujecie dwór z sypialnią, łazienką, kuchnią, salonem, jadalnią i spiżarnią. Wszystkie te pomieszczenia wyglądają na oddzielne od siebie. Dlaczego? Ponieważ jest wiele ścian między nimi. Kiedy usuniecie wszystkie te ściany, będziecie mieli jedno przestronne pomieszczenie. Podobnie też, z powodu przywiązania do ciała, znajdujecie wszędzie wokół różnorodność. Kiedy poniechacie przywiązania do ciała, wszystko stanie się jednym.

Ciało ludzkie jest jak twierdza otoczona siedmioma murami.

W jej środku znajduje się ogród.

Ktoś, kto widzi tylko na zewnątrz nie wie,

jak wejść do tego ogrodu, symbolizującego pierwiastek atmiczny.

Jedyna droga do wejścia do tego ogrodu wiedzie przez namasmaranę,

która rozpędza ciemność niewiedzy i pokazuje właściwą ścieżkę.

Światło atmy jaśnieje dzięki knotowi wiedzy i olejowi prawości.

Kiedy to światło osłabnie, twój majątek, krewni i dobra ziemskie nie pójdą za tobą.

To ziemskie życie jest jak drzewo, a pragnienie przyjemności zmysłowych,

które żywi człowiek, to powrozy wiążące go z tym drzewem.

Człowiek zostanie uwolniony z tej niewoli,

gdy rozwinie w sobie poczucie nieprzywiązania i zacznie prowadzić duchowe życie.

Rozwijajcie pragnienie kochania Boga

Kiedy wasze pragnienia rosną, wasze szczęście maleje. Stąd też zmniejszajcie swe pragnienia, a rozwijajcie miłość do Boga. Gdy rośnie wasza miłość do Boga, rośnie też wasze szczęście. Będziecie mieli tyle szczęścia, ile mieć będziecie miłości do Boga. W ten sam sposób, jeśli wasza miłość do Boga zmniejsza się, ubywa również waszego szczęścia. Prawdziwe szczęście nie tkwi w pogoni za ziemskimi pragnieniami. Oto mały przykład. Możesz zacząć to praktykować już od dzisiejszego wieczora albo od jutra rana. Jeśli pijesz sześć filiżanek herbaty i palisz 20 papierosów dziennie, twoja pranaśakti (inteligencja) będzie się stale zmniejszać. Twoja siła woli zależy od czynów, jakich dokonujesz. Od jutra pij jedynie dwie filiżanki herbaty i pal pięć papierosów. Po dziesięciu dniach powinieneś zadowolić się tylko jedną filiżanką i jednym papierosem. Następnie poniechaj ich w ogóle. Sam zobaczysz, jak rozkwita siła twego intelektu. Wzrośnie również siła twojej pamięci.

Gdy zwiększacie pragnienia, siła waszej pamięci spada i nawet tracicie siłę skupienia. Kiedy ograniczacie pragnienia, rośnie też siła skupienia. Dlatego - mniej bagażu to więcej wygody, co czyni podróż przyjemnością. Ograniczajcie bagaż pragnień. Tylko wtedy możecie zdobyć prawdziwe szczęście. Jest jedno pragnienie, które powinniście rozwijać, a jest nim pragnienie Boga, które jako jedyne może dać wam pokój.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Prema mudita manase kaho*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, marzec 2013
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, March 2013.